

605  
**W Operze Bałtyckiej**

# „Carmen” wróciła na scenę

**Dwa lata temu Państwowa Opera Bałtycka wystawiła „Carmen” Georgesa Bizeta pod muzycznym kierownictwem Jerzego Maksymiuka, w reżyserii Marka Sikory. Inscenizacja zebrała zasłużone komplementy. Teraz zatem ją wznowiono, ale już nie w oryginalnej, lecz w polskiej wersji językowej. Takie ponoć było życzenie publiczności.**

W myśl zasady „widz - nasz pan” teatr zyszenie to spełnił - „Carmen” wróciła na gdańską scenę. A wraz z nią - **Bożena Zawisłak-Dolny**, bardzo dobra, zarówno w wokalnym jak i aktorskim wyrazie, odtwórczyni roli tytułowej. Wróciła piękna muzyka Bizeta w nienagannym, pełnym temperamencie wykonaniu operowej orkiestry przygotowanej i prowadzonej przez **Andrzeja Knapa**.

Tego typu „powtórki” bywają i ciekawe, i niebezpieczne. Odświeżona, nieco dziś krótsza gdańska „Carmen”, zachowała malowniczość scen zbiorowych, klimat i nastrojowość. Zachowała kształt nadany przez **Marka Sikorę**, zmar-

łego niedawno młodego, utalentowanego reżysera, który stworzył ten spektakl przy współpracy scenografa **Andrzeja Szczerbiana** i choreografa - **Krystyny Gruszkówny**. Czy śpiewana po polsku, do trochę już archaicznego tekstu **Wiktora Brégy** i **Kazimierza Czekotowskiego**, wypada bardziej atrakcyjnie niż w oryginalnej - to już rzecz gustu. Ale fakt, iż muzykę pisał Bizet do francuskich słów, iż dźwięki i melodia tamtego języka tworzyły harmonijną całość, miejscami daje o sobie znać.

Nowa „Carmen” pojawiła się w trochę zmodyfikowanej obsadzie. Powierzenie roli **Escamilla Florianowi Skulskie-**

**mu** wyszło tej realizacji na dobre. **Udział Liliany Kamińskiej**, która teraz śpiewa partię **Micaeli**, też wart jest odnotowania, bo to bardzo udany występ. Dyskusyjna, by nie rzec - chybiona - jest natomiast partia **Don Josego** w wykonaniu **Józefa Przestrzelskiego**. Śpiewa on co prawda poprawnie, ale ani warunki zewnętrzne, ani - tym bardziej - scenicz-

na bezbarwność i sztywność nie pozwalają mu zbudować postaci, która byłaby wiarygodna - zarówno w duecie z **Carmen** jak i w konwencji całego widowiska.

Drugie poważne zastrzeżenie dotyczy chóru. Cóż z tego, że śpiewa czysto, skoro dykcja woła o pomstę do nieba. Przystawia konia z rzędem temu, kto wyłowi z chóralnych partii przynajmniej jedno pełne zdanie. W takiej zaś sytuacji powiedzieć można, że wersja językowa jest zupełnie obojętna. I tak niczego zrozumieć nie sposób.

Anna Jęsiak

## Sezonowe zapowiedzi

- *Będzie to - powiedział dyrektor naczelny **Włodzimierz Nawotka** - bardzo gdański sezon. Wracają na scenę artyści, którzy tu zaczęli swoją karierę, lecz obecnie działają w innych ośrodkach. Trzydziestolecie pracy artystycznej obchodzi **Kazimierz Sergiel**, który wystąpi 13 października w „Nabucco”, a w grudniu w **Sopocie** odbędzie się jego **benefis**. Zaprezentują się gdańskie talenty - **Paweł Skaluba** i **Magdalena Kozłowska**.*

Sezon rozpoczęły recitale arii i pieśni gdańskiej operowej primadonny - **Danuty Bernolak**, od 10 lat odnoszącej sukcesy na scenach operowych w Niemczech. Odtąd kameralne koncerty operowe odbywać się będą regularnie na dwóch scenach - w sopockim magistracie i w Gdańsku, w Białej Sali Ratusza Głównego Miasta.

Balet gdański pod dyrekcją **Andrzeja Marka Stasiewicza** liczy 30 osób i przygotowuje nowy program złożony z trzech etiud: „**Bolero**” **M. Ravela**, „**In Memoriam**” **F. Chopina** i „**Amerykanin w Paryżu**” **G. Gershwin**a, w choreografii **Gustawa Klauznera**, ze scenografią **Sławomira Jana Lewandowskiego**. Premiera - pod koniec października. W listopadzie zespół wyrusza na zagraniczne tournée z „**Cyganerią**” i „**Rigolettem**”. 14 listopada w koncercie operowym wystąpi **Ryszard Karczykowski**. Ten światowej sławy polski tenor ma również gdański rodowód. Na grudzień planowana jest premiera nowej wersji najpopularniejszej operetki **Johanna Straussa** „**Zemsta Nietoperza**” w inscenizacji i reżyserii **Ryszarda Ronczewskiego**; przedstawienie wystawione będzie po raz drugi w uroczystej oprawie również w sylwestra, 31 grudnia.

W przyszłym, milenijnym roku, w kwietniu, publiczność będzie miała okazję obejrzeć drugą premierę baletową, tym razem do muzyki **Marka Gręchłuty**, pt. „**Wiosna, lato, jesień, zima**”... Doczekają się też swojego spektaklu dzieci. Będzie to „**Latający wiatrak**” do muzyki znanego gdańskiego kompozytora **Eugeniusza Głowskiego** z librettem **Ryszarda Ronczewskiego** na motywach baśni **Jerzego Afanasiewa**. Na maj przygotowywana jest koncertowa wersja „**Halki**” **Stanisława Moniuszki**, która wystawiona zostanie w budynku Międzynarodowych Targów Gdańskich, gdzie również regularnie funkcjonować zacznie scena operowa.

W milenijnym roku na scenie gdańskiej opery rozgrywać się będzie **Festiwal Tańca Krajów Nadbałtyckich**. W czerwcu zaś, ku uciesze miłośników baletu, zawita do nas ponownie **Teatr Baletu Borisa Ejfmana**, który przedstawi widowiska „**Czajkowski**” oraz „**Giselle Rouge**”.

Opera gdańska planuje we wrześniu przyszłego roku wystawienie, wspólnie z realizatorami niemieckimi, bardzo pięknej, trudnej pod względem wykonawczym, rzadko granej opery **L. van Beethovena** „**Fidelio**”. Planuje się również „**Wieczór Pucciniego**” z udziałem najwybitniejszych gdańskich śpiewaków.

Katarzyna Korczak



Bożena Zawisłak-Dolny w tytułowej roli: wciąż znakomita.

Fot. Tomasz Degórski